

Tomasz Bar

# Praktyczne porady

# finansowe



ZŁOTE  
MYSLI

## Jak efektywnie zadbać o swoje finanse osobiste

Niniejszy ebook jest własnością prywatną.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie, oraz odsprzedaży zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by [ZloteMysli.pl](#)

Data: 12.08.2006

Tytuł: Praktyczne porady finansowe

Autor: Tomasz Bar

Wydanie II

ISBN: 978-83-7521-079-8

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Marta Kisiel

Skład: Anna Grabka

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Złote Myśli s.c.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: [www.ZloteMysli.pl](http://www.ZloteMysli.pl)

EMAIL: [kontakt@zlotemysli.pl](mailto:kontakt@zlotemysli.pl)

**Wszelkie prawa zastrzeżone.**

**All rights reserved.**

# SPIS TREŚCI

<u>OD AUTORA</u> .....	5
<u>Część I</u> .....	6
<u>DLACZEGO WARTO ZADBAĆ O SWOJE FINANSE OSOBISTE?</u> .....	6
<u>1. Niezależność finansowa, ale po co?</u> .....	7
<u>2. Siła pieniądza staje się w dzisiejszych czasach coraz bardziej dostrzegalna</u> .....	11
<u>Część II</u> .....	16
<u>KTO, JEŚLI NIE TY, LEPIEJ ZADBA O TWOJE FINANSE OSOBISTE?</u> ..	16
<u>1. PKB rośnie - ale kto z niego korzysta?</u> .....	17
<u>2. Czy umowa o pracę staje się luksusem?</u> .....	20
<u>3. Wydłużenie okresu aktywności zawodowej do 67 lat</u> .....	25
<u>4. Obecny rynek pracy nie sprzyja kobietom</u> .....	30
<u>5. Praca - obserwacje własne jako źródło cennych informacji</u> ..	35
<u>Część III</u> .....	39
<u>ZACZNIJ BUDOWAĆ SWOJĄ FINANSOWĄ NIEZALEŻNOŚĆ</u> .....	39
<u>1. Posiadanie pracy - od tego się wszystko zaczyna</u> .....	40
<u>2. Oszczędzaj swój czas i korzystaj w pełni z możliwości, jakie daje konto bankowe</u> .....	47
<u>3. Rośnie Twoja wiedza, ale i potrzeby</u> .....	50
<u>4. Posiadasz pierwsze oszczędności - zadбай o nie</u> .....	53
<u>Część IV</u> .....	56
<u>NAUCZ SIĘ</u>	
<u>SŁUSZNYCH WYBORÓW SPOŚRÓD DOSTĘPNYCH OFERT</u> .....	56
<u>I. Inteligencja finansowa - jak oszczędzić na kredycie lub karcie kredytowej?</u> .....	57
<u>II. Gotówka</u> .....	63
<u>1. Wybierz dla siebie konto internetowe</u> .....	67
<u>2. Czy przed podwyżkami opłat za prowadzenie konta można się obronić?</u> .....	76
<u>3. Karty kredytowe - część I</u> .....	80
<u>4. Karty kredytowe - część II</u> .....	85
<u>5. Czy oprocentowanie kredytu 29,9% może być realnie mniejsze niż 21,99%?</u> .....	90
<u>6. Kredyt - jakie raty wybrać, równe czy malejące?</u> .....	94
<u>7. Kredyt ratalny - czy kredyt 0% oznacza zero kosztów?</u> .....	96
<u>8. Kredyt samochodowy - jak wybrać atrakcyjną ofertę?</u> .....	99

<u>9. Ubezpieczenie samochodu - na co zwrócić uwagę przy wyborze oferty?</u> .....	105
<u>10. Kredyty mieszkaniowe - ABC</u> .....	110
<u>11. Koszty okołokredytowe kredytu mieszkaniowego</u> .....	116
<u>12. Wynajem mieszkania kupionego na kredyt przestaje być opłacalne</u> .....	119
<u>13. Refinansowanie kredytu hipotecznego - czyli jak płacić mniejsze raty</u> .....	123
<u>14. Kredyt konsolidacyjny - czym jest i dla kogo? Poznaj go bliżej</u> .....	128
<u>15. Oszczędzanie a przyszłość finansowa naszego dziecka</u> ....	135
<u>16. Ubezpieczenie na życie - jak wybrać dobrą ofertę?</u> .....	141
<u>17. SKOK - Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe</u> ...	147
<u>18. Biuro Informacji Kredytowej - co warto o nim wiedzieć?</u> ..	152
<u>ZAKOŃCZENIE</u> .....	158
<u>ZAKOŃCZENIE</u> .....	158
<u>POLECANE STRONY WWW</u> .....	159
<u>POLECANE KSIĄŻKI</u> .....	172

# OD AUTORA

Witam serdecznie!

Na wstępie dziękuję Ci za wybór mojego e-booka. Jestem przekonany, że po jego przeczytaniu wydane pieniądze zwrócą Ci się bardzo szybko. Lektura zawartych w nim porad i artykułów dostarczy Ci praktycznej wiedzy, którą można wykorzystać w wielu sytuacjach dotyczących naszych finansów osobistych.

Zdaję sobie sprawę, że swoją publikacją nie wyczerpałem w pełni tematu. To jednak praktycznie niewykonalne, gdyż niemal co tydzień na rynku pojawiają się nowe produkty finansowe.

Moim celem jest zachęcić Cię do zainteresowania się sprawą Twoich finansów osobistych.

Nieważne, jaki będzie wzrost PKB, inflacja, stopa bezrobocia, kurs waluty ani jaka partia będzie rządzić Polską. W każdej sytuacji liczysz się Ty i tylko na siebie możesz liczyć.

Ja jedynie postaram się pomóc Ci odnaleźć się w gąszczu ofert finansowych i pokazać możliwości, jakie stoją przed każdym.

Nie obiecuję Ci bogactwa ani nie wskazuję łatwej drogi do fortuny. Gwarantuję natomiast ogromną porcję informacji na temat finansów osobistych wraz z przykładami ich zastosowania w codziennym życiu.

Zapraszam do lektury

*Tomasz Bar*

# **CZĘŚĆ I**

**DLACZEGO WARTO ZADBAĆ  
O SWOJE FINANSE OSOBISTE?**

# 1. Niezależność finansowa, ale po co?

Otóż po to, aby zapewnić sobie względny spokój finansowy w sytuacji:

- utraty pracy;
- spadku osiągniętych dochodów;
- wzrostu wydatków (np. koszty utrzymania i wykształcenia dzieci);
- przejścia na emeryturę.

Jakie masz szanse na stałą, dobrze płatną pracę przez cały okres (30-40 lat) aktywności zawodowej? Nie owijając w bawełnę - nikłe. Jeśli nawet znajdziesz się wśród szczęśliwców, którzy będą mieć pracę do osiągnięcia wieku pozwalającego przejść na emeryturę, to Twoja emerytura nie będzie wysoka.

Pozwól, że przytoczę kilka danych. Według prognoz GUS z 2005 roku, zmiany demograficzne, jakie mają miejsce w naszym kraju, sprawiają, że:

- w 2012 roku na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będzie 20 osób powyżej 65. roku życia, zaś
- w 2030 roku na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będzie aż 40 osób powyżej 65. roku życia.

Liczba osób pracujących (płacących składki) zmalała z 17,8 mln w 1980 roku do 12,7 mln w 2004 roku. Jednocześnie liczba emerytów i rencistów (w pozarolniczym systemie ubezpieczeń społecznych) wzrosła z 4,1 mln w 1980 roku do 7,5 mln w 2004 roku.

Oznacza to nic innego, jak spadek wysokości realnych emerytur, gdyż w 2030 roku osób uprawnionych do ich pobierania będzie ponad

## 1. Niezależność finansowa, ale po co?

dwukrotnie więcej niż obecnie, a osób pracujących i odprowadzających składki nie wystarczy do zapewnienia obecnego poziomu wypłat. Problem ten dotyczy zwłaszcza pokolenia dzisiejszych 30-latków, którzy są na początku swojej kariery zawodowej i mają przed sobą 30-35 lat pracy.

## No tak, ale mamy przecież OFE, IKE

Rzeczywiście, tylko że obecne rozwiązania OFE są połowiczne co najmniej z kilku powodów:

- trafia do nich zaledwie 1/5 składki, która poprzednio trafiała w całości do ZUS;
- składki obciążone są wysokimi prowizjami, które pobierają Towarzystwa Funduszy Emerytalnych;
- wyniki OFE są ściśle związane z koniunkturą giełdową.

W okresie dekonjunktury na GPW zyski z OFE tylko nieznacznie przekraczają np. dochody z lokat, pieniądze w OFE są zamrożone do czasu osiągnięcia przez nas wieku emerytalnego, który, jak wynika z opublikowanych w czerwcu 2005 roku propozycji, może ulegać wydłużeniu m.in. ze względu na wydłużanie się okresu życia obywateli. Średnia życia Polaków wynosi obecnie 74,5 roku i jest dłuższa o 4 lata od średniej z początku lat 90.

Tak więc pieniądze, które zgromadzimy, zobaczymy nieprędko. Będziemy mieć 65-70 lat, a wtedy radość z ich posiadania jest nieporównywalnie mniejsza, niż kiedy mamy lat 30.

**„Jest tylko jedna rzecz gorsza od starości - starość bez pieniędzy”**

## 1. Niezależność finansowa, ale po co?

Największą zaletą OFE jest fakt, że bez względu na to, ile zgromadzimy pieniędzy, po naszej śmierci dziedziczy je rodzina. W dotychczasowym systemie pieniądze te przepadały w ZUS.

Z kolei wprowadzone w 2004 roku IKE (Indywidualne Konta Emerytalne) nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Ilość założonych rachunków IKE odbiega znacznie od oczekiwań ich pomysłodawców. Przyczynił się do tego brak wyraźnych korzyści i zachęt do IKE, co w połączeniu z i tak niską chęcią Polaków do oszczędzania przyniosło taki, a nie inny efekt.

To nie czarne wizje, raczej podjęcie skrywanego problemu bliższego każdemu z nas bardziej, niż to się może wydawać. Zmusza to nas, abysmy w porę pomyśleli o swojej finansowej przyszłości.

Każdy powinien umieć zarządzać finansami osobistymi tak, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo finansowe w czasach coraz bardziej niepewnego rynku pracy. Uniezależnienie się od tradycyjnej pracy etatowej jest tym, o czym moim zdaniem każdy powinien pomyśleć.

NIE namawiam do porzucenia pracy. NIE stosuję haseł typowych dla książek w stylu „Jak zostać bogatym”. Przedstawiam mocne argumenty przemawiające za podjęciem decyzji o zapewnieniu sobie niezależności finansowej. Podaję realne, sprawdzone przykłady i porady dotyczące możliwości oszczędzania i inwestowania na polskim rynku kapitałowym.

Chciałbym przedstawić również pewien punkt widzenia, tak naturalny i popularny w krajach zachodnich, który w Polsce dopiero raczkuje - tzw. fundusz bezpieczeństwa. To nic innego, jak oszczędności pozwalające nam normalnie funkcjonować przez ok. 2 lata od utraty pracy do znalezienia następnej. Jest to dwukrotność naszych średnich rocznych dochodów, co w warunkach polskich jest kwotą ok. 60 tys. zł (2500 zł miesięcznie x 24 miesiące).

## 1. Niezależność finansowa, ale po co?

Zapewne większość czytelników zapyta, skąd mieć 60 tys. zł oszczędności, skoro ledwo wiąże koniec z końcem. Nie chodzi o posiadanie 60 tys. zł, może to być 20-30 tys. zł. Najważniejsze jest posiadanie jakichkolwiek oszczędności na wypadek utraty pracy. Tak, aby nie utracić możliwości regularnych spłat swoich zobowiązań do czasu znalezienia zatrudnienia. Obecna trudna sytuacja na rynku pracy sprawia, że nawet osoby o wysokich kwalifikacjach, z wyższym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym mogą pozostawać bez pracy przez kilka miesięcy.

Nie chcę pouczać w sposób książkowy, ale pomóc w zrozumieniu pewnych spraw. Pomimo ogromu publikacji dotyczących finansów większość z nich pełni rolę przedruków opartych na rynku amerykańskim, którego nie można porównywać do naszego. Z własnego doświadczenia wiem, ile jest kruczków, niuansów w różnych produktach finansowych, których znajomość przynosi wymierne korzyści.

Zdaję sobie sprawę, że poruszane przeze mnie tematy są mało popularne, niechętnie wspominane lub wręcz unikane. Kwestia bezpieczeństwa finansowego jest specyficzna i według mnie jest to sprawa świadomości, stanu umysłu. W czasach pogoni za pracą i strachu przed jej utratą staje się niezwykle istotne, aby przyjrzeć się, jak wygląda nasze finansowe życie.

Pomogę Ci w kwestii finansów osobistych. Poradzę, jak i gdzie warto oszczędzać i inwestować. Dla lepszego zrozumienia korzyści wynikających z danej porady przytoczę przykłady. Oszczędzanie i inwestowanie nie jest trudne, pod warunkiem zdobycia praktycznej wiedzy.

## 2. Siła pieniądza staje się w dzisiejszych czasach coraz bardziej dostrzegalna

2% najbogatszych Polaków zarabia powyżej 74 tys. zł brutto rocznie i płaci podatki w III progu podatkowym.

90% Polaków zarabia poniżej 37 tys. zł brutto rocznie, znajdując się w I progu podatkowym.

10% najbogatszych Polaków posiada 2/3 wszystkich oszczędności, jakie znajdują się w bankach, funduszach inwestycyjnych, akcjach.

Pieniądze, czy tego chcemy, czy nie, w coraz większym stopniu wpływają na nasze życie.

Komercjalizacja coraz większej części naszego życia powoduje u wielu obywateli poczucie niesprawiedliwości społecznej. W latach 70. i 80. mieszkanie dostawało się od państwa na zasadzie przydziału, samochód pozostawał w sferze marzeń, a rozrośnięty system pomocy społecznej, który otaczał wielu obywateli, stwarzał poczucie bezpieczeństwa. Obecnie takie fundamentalne potrzeby, jak własne mieszkanie, są nieosiągalne dla większości obywateli.

Jak kupić mieszkanie, mając 1500 zł pensji? Tyle bowiem zarabia większość Polaków. Bezrobocie sięga 2,7 mln, a co trzeci bezrobotny to młoda osoba poniżej 30. roku życia.

## Wakacje - luksus dla nielicznych

Z danych, jakie opublikował Pentor przed rozpoczęciem sezonu wakacyjnego w 2005 roku, wynika jednoznacznie, że wakacje dla znacznej liczby Polaków (ponad 60%) są dobrem wyższego rzędu. Podczas gdy mieszkańcy krajów zachodnich: Francuzi, Niemcy, Brytyjczycy, swoje wakacje planują na wiele miesięcy przed sezonem urlopowym, bo dla nich wakacje to rzecz oczywista, dla Polaka ciągle pozostaje to wydatkiem ponad możliwości. Niskie dochody przy jednocześnie dużych wydatkach na codzienne utrzymanie sprawiają, że myśl o wakacjach schodzi zazwyczaj na dalszy plan.

Nie należy mylić wczasów z wyjazdem na wieś do rodziny. Dwutygodniowy pobyt dla 4 osób choćby nad Morzem Bałtyckim jest często wydatkiem ponad siły dla przeciętnej polskiej rodziny.

### Jakie niesie to konsekwencje?

Poczucie zmęczenia, gdyż urlop jest naturalną potrzebą do odpoczynku, przede wszystkim psychicznego oderwania się od codzienności. Z czasem narasta frustracja, gdyż taka podstawowa potrzeba, jaką jest urlop, staje się trudno osiągalnym dobrem.

Oczywiście można zaciągnąć kredyt wakacyjny, aby wyjechać na upragniony urlop. Czy jednak zwykły wyjazd z rodziną na wczasy jest takim luksusem, że wymaga brania kredytu? Przecież kredyt trzeba spłacić wraz z odsetkami, a comiesięczna rata płacona po powrocie może skutecznie zniechęcić do podobnej operacji w kolejnym roku.

Statystyczny Niemiec czy Brytyjczyk za jedną pensję może wyjechać 5 razy na dwutygodniowe wczasy, a Polak? Jeden raz, i to często

## 2. Siła pieniądza staje się w dzisiejszych czasach coraz bardziej dostrzegalna

korzystając ze specjalnych ofert. To najlepiej pokazuje, jaką siłę mają pieniądze. Siła nabywcza pieniądza przekłada się na niemal każdy aspekt naszego życia.

Wyjazd na wczasy, lepszy samochód, większe mieszkanie - to tylko niektóre tego przykłady. Siłę pieniądza w skali globalnej pokazała również tragedia mieszkańców Nowego Orleanu po przejściu huraganu Katrina pod koniec sierpnia 2005 roku. Z licznych artykułów prasowych, przekazów medialnych, jakie ukazały się po zalaniu miasta, widać było wyraźny podział mieszkańców dotkniętych kataklizmem terenów pod względem statusu społecznego. Zamożni i klasa średnia - głównie biali stanowiący 1/3 mieszkańców miasta - opuścili swoje mieszkania przed nadejściem huraganu. Dzięki oszczędnościom i pieniądzom z polis ubezpieczeniowych, jakie posiadali, mogli przeczekać najgorszy okres do czasu obudowy miasta, a później mieli środki np. na remonty lub kupno nowych lokali.

W o wiele gorszej sytuacji byli czarni, biedni mieszkańcy Nowego Orleanu, którzy nie dość, że nie mieli dokąd i za co opuścić miasta przed nadejściem Katriny, to jeszcze w zdecydowanej większości nie posiadali żadnych ubezpieczeń, które pozwoliłyby im stanąć na nogi, jak tylko miasto zacznie wracać do życia.

Bogaci natomiast wyjechali z miasta, bo mieli samochody, oszczędności, polisy ubezpieczeniowe, wykształcenie, które pozwoli im znaleźć pracę w innym mieście. Nie są tak uwiązani do jednego miejsca, jak biedni mieszkańcy Nowego Orleanu, którzy zostali zdani sami na siebie, pomoc wojska i innych służb państwowych. Wielu z nich straciło bezpowrotnie cały swój dobytek, pozostając często z jedną torbą.

W takiej sytuacji brak pieniędzy jest najbardziej odczuwalny. A bogaci niemal zawsze sobie poradzą.

## **Dziecko - jedna z największych inwestycji**

Od kilku lat polscy demografowie biją na alarm - z roku na rok spada liczba narodzin dzieci. Dlaczego? Czy ludzie nie chcą mieć już dzieci? Nic podobnego, to raczej otaczające przyszłych rodziców warunki społeczno-ekonomiczne zniechęcają do podjęcia decyzji o poczęciu potomka.

Przyczyn takiego stanu rzeczy można podać kilka:

- bezrobocie;
- krótki urlop macierzyński;
- coraz trudniejszy do uzyskania urlop wychowawczy, a co za tym idzie, coraz większa troska o bezpieczny powrót do pracy;
- coraz mniejsza pomoc społeczna;
- odkładanie decyzji o małżeństwie.

Wszystko to sprzyja coraz mniejszej liczbie urodzeń.

Myślenie na zasadzie „jakoś to będzie” - tak popularne jeszcze 20 lat temu - odchodzi w niepamięć wobec obecnych warunków gospodarczych. Niemalże od dnia urodzenia dziecko wymaga bowiem nakładów finansowych, które wzrastają wraz z jego wiekiem. Na pomoc społeczną, prorodzinną politykę w zakładzie pracy rzadko można liczyć. Rodzice, pracując coraz dłużej, są zmuszeni pozostawiać swoje pociechy pod opieką teściowych, opiekunek itp., co wcale nie jest komfortowym rozwiązaniem.

Sam poród i wyprawka dla niemowlęcia to istotny wydatek. Aby rodzic po ludzku i pozostawić w pamięci wspomnienia z porodu jako wyjątkowego wydarzenia (a nie jako koszmaru z pobytu w szpitalu i rodzenia na sali z 10 innymi kobietami albo na korytarzu), trzeba zazwyczaj płacić. Za pokój, aby mieć gwarancję przyjęcia do szpitala, a nie, jak to często ma miejsce, być odesłanym do innego. Aby mieć indywidualną asystę położnej. Aby mieć możliwość porodu wspólnie z mężem. Za to wszystko, co wydawałoby się oczywiste i dostępne, z reguły trzeba płacić. A to dopiero początek wydatków dla świeżo upieczonych rodziców. Wózek, łóżeczko, poród, szkoła rodzenia, która nie jest już luksusem dla nielicznych, to często łączny wydatek rzędu 4000-5000 zł.

## **To wszystko, kiedy dziecko się narodzi, a co dalej?**

Już przed narodzeniem dziecka rodzice mogą czynić realne plany wobec swojej pociechy, co bez pieniędzy jest praktycznie niemożliwe. Coraz powszechniejszy pęd do edukacji powoduje, że już od przedszkola rozpoczyna się wyścig rodziców o jak najlepsze warunki dla swoich pociech. Prywatna szkoła podstawowa, zajęcia dodatkowe, gimnazjum i studia wymagają od rodziców znacznych nakładów finansowych.

Na tym tle widać coraz większe rozwarstwienie społeczeństwa na klasy: wyższą (bogata) i niższą (biedną). Mając pieniądze, możemy podejmować wiele decyzji, które mają istotny wpływ na życie nasze i naszych najbliższych. Czy nam się to podoba czy nie, pieniądze są paliwem, bez którego nie sposób w pełni funkcjonować.